

Sygn. akt I C 1187/19

WYROK

1 *W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ*

Dnia 11 marca 2021 r.

Sąd Rejonowy w Tczewie I Wydział Cywilny w składzie:

Przewodniczący: sędzia Marek Rafałko

Protokolant: Kamila Niedziałkowska

po rozpoznaniu w dniu 11 marca 2021 r. w Tczewie

na rozprawie

sprawy z powództwa P. W.

przeciwko U. (...) w W.

o zapłatę

I. oddała powództwo;

II. zasądza od powoda na rzecz pozwanego kwotę 5417 (pięć tysięcy czterysta siedemnaście) złotych tytułem zwrotu kosztów procesu.

Sygnatura akt I C 1187/19

UZASADNIENIE

Powód P. W. wniósł pozew przeciwko U. (...) o zapłatę kwot: 30.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od 9 lipca 2019 r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki B. W. oraz 20.000 zł wraz z odsetkami ustawowymi za opóźnienie naliczanymi od 9 lipca 2019 r. do dnia zapłaty tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej w związku ze śmiercią matki. Jednocześnie powód wniósł o zasądzenie na swoją rzecz od pozwanego kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego wraz z opłatą skarbową od pełnomocnictwa

W uzasadnieniu pozwu wskazał, że 20 września 1999 r. na przejeździe kolejowym w miejscowości W. doszło do wypadku drogowego, w którym uczestniczył pojazd marki R. (...) o nr rej. (...), którego kierowcą był J. W. (1) (mąż B. W.). W wyniku tegoż zdarzenia zarówno kierujący pojazdem jak i pasażerka ponieśli śmierć. Komenda Powiatowa Policji w B. pod sygn. akt I. Dz. (...) (...), prowadziła postępowanie przygotowawcze, które postanowieniem z 30 grudnia 1999 r. zostało umorzono wobec śmierci sprawcy zdarzenia. Powód wskazał, iż w dacie zdarzenia pojazd sprawcy nie był objęty ochroną ubezpieczeniową. Podkreślił, że 6 lutego 2019 r. za pośrednictwem (...) S.A. zgłosił szkodę pozwanemu, wnosząc o wypłatę na swoją rzecz kwot 80.000 zł zadośćuczynienia w związku ze śmiercią matki oraz kwoty 30.000 zł tytułem odszkodowania za pogorszenie sytuacji życiowej. Decyzją z 8 lipca 2019 r. pozwany przyznał kwotę 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia, odmawiając zaspokojenia roszczenia w pozostałym zakresie. Wskutek odwołania wniesionego przez powoda, w dniu 30 sierpnia 2019 r. (...) wydał decyzję, na mocy której wypłacił dodatkową kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia, nie uwzględniając pozostałych roszczeń.

W dniu 17 marca 2020 r. tut. Sąd wydał nakaz zapłaty w postępowaniu upominawczym na rzecz powoda przeciwko U. (...) w W..

Pozwany w sprzeciwie od nakazu zapłaty wniósł o oddalenie powództwa i zasądzenie na swoją rzecz od powoda kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

W uzasadnieniu podniósł szereg zarzutów, w tym m.in. zarzut przedawnienia roszczenia. W tym kontekście podkreślił, iż w przedmiotowej sprawie brak jest podstaw dla ustalenia zaistnienia przestępstwa w rozumieniu art. 177 kk. Nawet w przypadku uznania, że postępowanie przygotowawcze rzeczywiście umorzono ze względu na „śmierć sprawcy”, nie przesądza to automatycznie o winie kierującego, czy popełnieniu przez niego czynu zabronionego.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 20 września 1999 r. na przejeździe kolejowym w miejscowości W. doszło do wypadku, w którym uczestniczył pojazd marki R. (...) o nr rej. (...). Pojazd prowadzony przez J. W. (1) zderzył się z nadjeżdżającym pociągiem. W wyniku obrażeń ciała odniesionych podczas przedmiotowego zdarzenia śmierć ponieśli rodzice powoda J. W. (1) oraz pasażerka pojazdu B. W..

(okoliczności bezsporne)

Powód o śmierci rodziców dowiedział się w dniu zaistnienia wypadku. Miał wówczas 25 lat.

(okoliczności bezsporne)

Ani P. W., ani pozostali członkowie jego rodziny, nie mają wiedzy odnośnie do okoliczności, w jakich doszło do wypadku drogowego, w wyniku którego śmierć ponieśli B. i J. W. (2). Nieznane są przyczyny, które spowodowały, że samochód prowadzony przez J. W. (1) znalazł się na torze przejazdu pociągu.

Siostra powoda A. S. otrzymała odpis postanowienia KPP w B. o umorzeniu prowadzonego postępowania, wobec „śmierci sprawcy zdarzenia”. Do wypadku doszło około godziny 13:00, warunki atmosferyczne były dobre, dzień był słoneczny, bez opadów deszczu. Przejazd kolejowy, na którym doszło do przedmiotowego zdarzenia jest niestrzeżony, widoczność nadjeżdżającego pociągu jest dobra. J. W. (1) wielokrotnie korzystał z przedmiotowego przejazdu, bowiem zlokalizowany był on na drodze prowadzącej do należącego do rodziców powoda gospodarstwa rolnego.

(dowód: zeznania P. W. z dnia 11 marca 2021 r. k. 198-198v, przedział czasowy 00:01:23- 00:14:34, zeznania świadka A. S. z dnia 15 października 2020 r. k. 162v- 163v przedział czasowy 01:01:41-01:42:39, zeznania świadka A. H.- W. z dnia 26 listopada 2020 r. k. 172v- 173 przedział czasowy 00:02:15- 00:33:15)

Komenda Powiatowa Policji w B. prowadziła postępowanie przygotowawcze zarejestrowane pod I. Dz. (...) (...), dotyczące przedmiotowego wypadku. Z zapisu w elektronicznym rejestrze spraw dochodzeniowych, wynika, że doszło do niego na przejeździe kolejowym przy miejscowości W.. Dochodzenie zakończono w dniu 31 grudnia 1999 r. z powodu śmierci sprawcy. Akta sprawy zostały zniszczone po upływie terminu ich przechowywania.

(dowód: pismo KPP w B.- k. 57, wypis z repertorium- k. 59-60, pismo Prokuratury Rejonowej w B. k. 61)

Pismem z 6 lutego 2019 r. kierowanym do U. (...) za pośrednictwem (...) S.A. w W., powód dokonał zgłoszenia powstałej szkody, żądając zapłaty zadośćuczynienia w kwocie 80.000 zł. (...) S.A. przesłał akta sprawy szkodowej U. (...), celem rozpatrzenia roszczeń powoda.

W treści pisma z dnia 8 lipca 2019 r. (...) wskazał, iż w oparciu o treść art. 448 kc przyznał na rzecz P. W. świadczenie w wysokości 25.000 zł tytułem zadośćuczynienia za śmierć B. W.. Po rozpatrzeniu wniesionej przez powoda reklamacji, pozwany przyznał dodatkową kwotę 10.000 zł tytułem zadośćuczynienia.

(dowód: zgłoszenie szkody- k. 62-65, pismo z dnia 20 lutego 2019 r.- k. 68, pismo z dnia 8 lipca 2019 r.- k. 75-76, reklamacja- k. 77-79, pismo (...) z dnia 30 sierpnia 2019 r.- k. 80-81)

P. W. przed wystosowaniem pisma z dnia 6 lutego 2019 r. nigdy wcześniej nie żądał od ubezpieczyciela wypłacenia zadośćuczynienia i odszkodowania w związku z wypadkiem z 20 września 1999 r.

(dowód: zeznania P. W. z dnia 11 marca 2021 r. k. 198-198v, zeznania świadka A. H.- W. z dnia 26 listopada 2020 r. k. 172v- 173 przedział czasowy 00:02:15- 00:33:15)

Dokonując ustaleń stanu faktycznego, Sąd oparł się na dowodach dotychczas już wymienionych, w tym w postaci dokumentów, które uznał za wiarygodne w całości. Ich autentyczność była poza sporem, nie budziła również wątpliwości Sądu.

Ważny dowód stanowił także zeznania powoda P. W. oraz świadków A. H.- W. i A. S., które w odniesieniu do okoliczności zaistniałego wypadku z dnia 20 września 1999 r., Sąd uznał za wiarygodne i stanowiące wartościowy materiał dowodowy. Zeznania te były bowiem spontaniczne, logiczne i w sposób wiarygodny opisywały zakres informacji, którymi ww. osoby dysponowały w odniesieniu do okoliczności dotyczących przyczyn zaistnienia wypadku i jego przebiegu.

Postanowieniem z 11 marca 2021 r. Sąd pominął wniosek o dopuszczenie dowodu z opinii biegłego psychologa na okoliczność ustalenia negatywnych konsekwencji powstałych w sferze psychicznej powoda na skutek śmierci matki oraz stopnia związania powoda ze zmarłą, relacji i stosunków emocjonalnych jakie łączyły powoda z matką za jej życia. W ocenie Sądu dopuszczenie powyższego dowodu skutkowałoby przedłużeniem postępowania, a ponadto dowód ten nie ma znaczenia dla rozstrzygnięcia. Powództwo w przedmiotowej sprawie podlega oddaleniu z uwagi na przedawnienie roszczenia. Brak zatem podstaw do ustalania okoliczności, na wykazanie których miał być przeprowadzony wnioskowany przez powoda dowód z opinii biegłego.

Sąd zważył co następuje:

Roszczenie powoda podlega oddaleniu z uwagi na uwzględnienie podniesionego przez stronę pozwaną zarzutu przedawnienia.

Zgodnie z art. 442 § 1 k.c. roszczenie o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym ulega przedawnieniu z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż dziesięć lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę (§ 1). Jeżeli szkoda wynika ze zbrodni lub występku, roszczenie o naprawienie szkody ulega przedawnieniu z upływem lat dwudziestu od dnia popełnienia przestępstwa bez względu na to, kiedy poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 2). W razie wyrządzenia szkody na osobie, przedawnienie nie może skończyć się wcześniej niż z upływem lat trzech od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia (§ 3).

Z uwagi na dyspozycję art. 38 ustawy z dnia 21 kwietnia 2017 r. o roszczeniach o naprawienie szkody wyrządzonej przez naruszenie prawa konkurencji (Dz. U. z 2017 r., poz. 1132) w przedmiotowej sprawie zastosowanie znajduje wyżej przywołany przepis w brzmieniu nadanym ustawą z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy Kodeks cywilny (Dz. U. z 2007 r., Nr 80, poz. 538).

W myśl art. 819 § 4 k.c. bieg przedawnienia roszczenia o świadczenie do ubezpieczyciela przerywa się także przez zgłoszenie ubezpieczycielowi tego roszczenia lub przez zgłoszenie zdarzenia objętego ubezpieczeniem. Bieg przedawnienia rozpoczyna się na nowo od dnia, w którym zgłaszający roszczenie lub zdarzenie otrzymał na piśmie oświadczenie ubezpieczyciela o przyznaniu lub odmowie świadczenia.

W okolicznościach niniejszej sprawy niesporne jest, że zdarzenie powodujące szkodę miało miejsce w dniu 20 września 1999 r., zaś zgłoszenie tej szkody ubezpieczycielowi nastąpiło dopiero 6 lutego 2019 r. Strona powodowa stała na stanowisku, że przedmiotowa szkoda wynikała z występu stypizowanego w art. 177 k.k., tj. przestępstwa spowodowania wypadku.

Przypomnieć zatem należy, iż znamieniem strony przedmiotowej powyższego występku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Pojęcie tych zasad obejmuje zarówno zasady ujęte w przepisach prawa drogowego lub regulujących komunikację kolejową, wodną lub powietrzną, jak też wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu zasady prakseologiczne odnoszące się do danej sfery ruchu (por. uchwałę SN z 28 lutego 1975 r., V KZP 2/74, OSNKW 1975, nr 3, poz. 33). Naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu może być zarówno umyślne, jak i nieumyślne, natomiast wynikające stąd skutki dotyczące życia, zdrowia lub mienia muszą być objęte winą nieumyślną. Zgodnie natomiast z art. 9 § 2 k.k. czyn zabroniony jest popełniony nieumyślnie, jeżeli sprawca, nie mając zamiaru jego popełnienia, popełnia go jednak na skutek niezachowania ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, mimo że możliwość popełnienia tego czynu przewidywał albo mógł przewidzieć. Takie ujęcie oznacza, że realizacja nieumyślnego czynu zabronionego uzależniona jest od wystąpienia następujących warunków: braku zamiaru popełnienia czynu zabronionego, niezachowania przez sprawcę ostrożności wymaganej w danych okolicznościach, związku między brakiem ostrożności a realizacją znamion czynu zabronionego, a także przewidywalności popełnienia czynu zabronionego (ściślej zaś – przewidywania lub co najmniej możliwości takiego przewidywania).

Co istotne przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy (por. wyrok SN z dnia 4 listopada 1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, nr 11-12, poz. 50 z glosą aprobującą K. Pawelca, MoP 1995, nr 5). Należy podkreślić przy tym, że sam fakt, iż uczestnik ruchu naruszył obowiązującą regułę ostrożności, np. prowadził pojazd będąc w stanie nietrzeźwości, nie wystarcza do przypisania mu spowodowania wypadku, jeżeli nie zostało ustalone, że wypadek jest następstwem naruszenia tej właśnie reguły, a nie wyniknął z innej przyczyny.

W orzecznictwie za ukształtowane należy uznać stanowisko, iż ocena czy czyn niedozwany stanowi przestępstwo na potrzeby ustalenia długości terminu przedawnienia, należy do sądu cywilnego orzekającego w sprawie o naprawienie szkody (vide uzasadnienie uchwały składu siedmiu sędziów SN z 25 maja 2018 r., III CZP 108/17, Biul. SN 2018/5). Judykatura wyraźnie dopuszcza zatem samodzielne stwierdzenie przez sąd w postępowaniu cywilnym, czy popełniono przestępstwo. Jeżeli w postępowaniu karnym nie stwierdzono tego z jakiegokolwiek przyczyny, a kwestia ma znaczenie dla rozstrzygnięcia sporu, sąd cywilny jest obowiązany do dokonania własnych ustaleń odnośnie do podmiotowych i przedmiotowych znamion przestępstwa (por. uchwała składu siedmiu sędziów Sądu Najwyższego z dnia 29 października 2013 r., III CZP 50/13, wyrok Sądu Najwyższego z dnia 18 grudnia 2008 r., III CSK 193/08, z dnia 21 listopada 2001 r., II UKN 633/00, z dnia 18 listopada 1997 r., I CKN 308/97, z dnia 13 lipca 1966 r., II CR 214/66). Nie chodzi w tym wypadku o zastąpienie sądu, tylko przesłankowe ustalenie okoliczności istotnej dla odpowiedzialności cywilno-prawnej sprawcy danego czynu. Następuje to według zasad właściwych postępowaniu karnemu.

Do stwierdzenia cech przestępstwa, niezbędne jest dokonanie precyzyjnych ustaleń faktycznych co do przebiegu zdarzenia. Znamieniem strony przedmiotowej spowodowania wypadku jest naruszenie zasad bezpieczeństwa w ruchu. Pojęcie tych zasad obejmuje zarówno zasady ujęte w przepisach prawa drogowego, jak też wynikające z istoty bezpieczeństwa w ruchu zasady prakseologiczne odnoszące się do danej sfery ruchu. Jak już wskazano przestępstwo spowodowania wypadku komunikacyjnego ma charakter skutkowy, konieczne więc jest ustalenie, że pomiędzy stwierdzonym naruszeniem zasad bezpieczeństwa w ruchu a zaistniałym wypadkiem zachodzi związek przyczynowy. Następnie konieczne jest rozważenie wszystkich okoliczności jego popełnienia i rozważenie, czy przy uwzględnieniu jedynie kryteriów obiektywnych, można przyjąć, iż działanie sprawcy było w tych okolicznościach zawinione. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 8 stycznia 2013 roku wydany w sprawie o sygn. akt I Aca 1270/12). Dla przypisania sprawcy odpowiedzialności za każde przestępstwo nieumyślne, w tym i stypizowane w art. 177 k.k., nie wystarczy - co oczywiste - samo stwierdzenie, że zachował się on nieostrożnie, niezbędne jest bowiem stwierdzenie, że był świadom tego, że swoim zachowaniem może zrealizować znamiona czynu zabronionego (przewidywał taką możliwość), bądź też, że możliwości takiej nie przewidywał, choć mógł ją przewidzieć. (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 listopada 2014 r., sygn. akt V KK 162/14)

W każdej sprawie dotyczącej występkę określonego w art. 177 k.k. sąd powinien rozważyć, czy istnieje związek przyczynowy pomiędzy stwierdzonym naruszeniem przepisów a zaistniałą kolizją drogową. Związek ten nie może być rozumiany jako jedynie czasowe lub miejscowe następstwo wydarzeń, ale jako powiązanie wypadku drogowego, z poprzedzającym go naruszeniem przepisów o ruchu drogowym [(wyr. SN z 4.11.1998 r., V KKN 303/97, OSNKW 1998, Nr 11–12, poz. 50, s. 18; w głosie aprobowanej trafnie podkreślono, że nie zawsze nieostrożność kierowcy lub nieprzestrzeganie reguł administracyjno-drogowych musi być przyczyną wypadku drogowego (K.J. Pawelec, SN: wypadek, s. 43; zob. także J. Kochanowski, Glosa, s. 172–173, który podał, że musi zachodzić związek przyczynowy między naruszeniem określonej zasady a skutkiem przestępstwa – śmiercią, uszkodzeniem ciała)]. W doktrynie prawa karnego podkreśla się, że nie ma przestępstwa, i to nawet wówczas gdy doszło do wypadku, gdy sprawca nie naruszył zasady bezpieczeństwa (prowadzi pojazd zgodnie z zasadami ruchu, a zostanie zaskoczony sytuacją, której nie mógł przewidzieć) albo naruszona zasada nie pozostawała w związku z zaistniałym wypadkiem (prowadzi pojazd wbrew zasadom ruchu, lecz wypadku i tak nie mógłby uniknąć, gdyby nawet prowadził pojazd zgodnie z zasadą, którą naruszył) (Z. Ćwiakalski, A. Zoll, Przegląd orzecznictwa, 1993, s. 79–80; zob. także A. Gubiński, Glosa do wyroku składu 7 sędziów z 19 IV 1985, s. 147; R.A. Stefański, Glosa do postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 25 maja 2006 r., s. 5–9; tu też trzeba zaznaczyć, że stan nietrzeźwości kierowcy nie zawsze jest przyczyną wypadku – zob. R.A. Stefański, Czy sam stan nietrzeźwości, s. 19–23; L.K. Paprzycki, Przegląd orzecznictwa, s. 6). W judykaturze prawa karnego wyjaśniono, że w przypadku znamienych skutkiem przestępstw "z działania" do przypisania rzeczonoego skutku niezbędne jest – poza ustaleniami ze sfery "przyczynowości" – stwierdzenie występowania normatywnych ku temu przesłanek, co w pełni oddaje tzw. teoria o obiektywnym przypisaniu skutku, a mówiąc w skrócie – przypisywalny jest tylko ten stan rzeczy, który został przez dany podmiot spowodowany w wyniku sprowadzenia niedozwolonego niebezpieczeństwa (ryzyka) jego powstania lub istotnego zwiększenia ryzyka już istniejącego w razie zrealizowania się tego właśnie niebezpieczeństwa (ryzyka) w postaci skutku spełniającego znamiona typu czynu; inaczej mówiąc, rzecz można ująć w ten sposób, że nie ponosi odpowiedzialności karnej za dokonanie przestępstwa skutkowego osoba, której zachowanie nie stwarzało albo w sposób znaczący nie zwiększało niebezpieczeństwa dla dobra chronionego prawem (wyr. SN z 19.5.2015 r., V KK 85/15, Prok. i Pr. Orz. 2015, Nr 11, poz. 3, s. 4; gl. apr.: J. Brylak, Przesłanki, s. 6–10).

Przenosząc powyższe rozważania na grunt niniejszej sprawy Sąd uznał, iż w realiach przedmiotowej sprawy nie sposób uznać, aby można było ojcu powoda przypisać popełnienie czynu zabronionego stypizowanego w art. 177 k.k. W przedmiotowej sprawie nie został zaoferowany materiał dowodowy, z którego wynikałoby, iż w dniu 20 września 1999 r. J. W. (1) naruszył zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym. Z zeznań powoda oraz świadka A. S. wynika, że okoliczności przedmiotowego zdarzenia nie są im w ogóle znane. Świadek zeznała, iż nie wie czy do wypadku doszło na skutek naruszenia przez ojca zasad bezpieczeństwa w ruchu lądowym (k. 162v). Z kolei powód zeznał: „ja nie sądzę, aby ojciec (...) wjechał na przejazd naruszając przy tym jakiegokolwiek zasady bezpieczeństwa w ruchu lądowym” (k. 161). Zdaniem Sądu nie można uznać, aby wykazana została przedmiotowa przesłanka występkę z art. 177 k.k. Brak jest także podstaw do przyjęcia, aby istniał związek przyczynowy pomiędzy ewentualnym naruszeniem przepisów ruchu lądowego a zaistniałą kolizją. Jak wyżej wyjaśniono w doktrynie prawa karnego podkreśla się, że nie ma przestępstwa z art. 177 k.k. także wówczas, gdy co prawda naruszona została zasada w ruchu lądowym, ale nie pozostawała ona w związku z zaistniałym wypadkiem (kierujący prowadzi pojazd wbrew zasadom ruchu, lecz wypadku i tak nie mógłby uniknąć, gdyby nawet prowadził pojazd zgodnie z zasadą, którą naruszył). Materiał dowodowy nie pozwala na ustalenie, czy tak rozumiany związek przyczynowy w sprawie występuje. Brak jest również możliwości przypisania J. W. (1) winy nieumyślnej. Jak już wyjaśniono kluczem do przypisania takiej winy jest ustalenie, że sprawca uświadamiał sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego albo popełnienie takiego czynu mógł przewidzieć (art. 9 § 2 in fine). Ustalenie możliwości przewidywania powinno być oparte na zindywidualizowanej ocenie możliwości sprawcy (z uwzględnieniem jego osobowości, wiedzy, stanu psychicznego i okoliczności czynu), a nie jedynie standardzie obiektywnej przewidywalności tzw. modelowego człowieka (zob. A. Zoll, Komentarz 1, s. 123), który co najwyżej może być punktem wyjścia dla dokonywanej oceny. W okolicznościach niniejszej sprawy nie wiadomo dlaczego pojazd prowadzony przez J. W. (1) znalazł się na przejeździe kolejowym. Nie wiadomo czy ojciec powoda widział nadjeżdżający pociąg, czy zatrzymał się przed wjazdem na przejazd. Powód podkreślał, że nie wie co się wydarzyło. Podnosił, że być może ojciec zasnął, czy też zasnął. Nie sposób w tych okolicznościach uznać, aby

J. W. (1) uświadamiał sobie możliwość popełnienia czynu zabronionego bądź też by popełnienie takiego czynu mógł przewidzieć. Oczywistym jest zaś, że winy J. W. nie można domniemywać. Nie zmienia tego fakt, iż postępowanie przygotowawcze w sprawie I. Dz. (...) (...) prowadzone przez Komendę Powiatową Policji w B. zostało umorzone z uwagi na „śmierć sprawcy”. Niesporne jest, że w postępowaniu tym nie został zgromadzony materiał dowodowy, który jednoznacznie pozwalałby na ustalenie, że zostały spełnione wszystkie wyżej opisane przesłanki występku z art. 177 k.k. oraz na przypisanie sprawstwa i winy w popełnieniu tego czynu ojcowi powoda.

Mając powyższe na uwadze Sąd uznał, iż w przedmiotowej sprawie przepis art. 442 § 2 k.c. nie ma zastosowania. Skoro zaś szkoda wynikała ze zdarzenia, które miało miejsce w dniu 20 września 1999 r., to najpóźniej roszczenie powoda przedawniało się upływem 10-letniego terminu określonego w art. 442 § 1 k.c. Przed jego upływem nie nastąpiło żadne zdarzenie skutkujące przerwaniem biegu terminu przedawnienia.

Na marginesie podkreślić należy, iż uwzględnianiu zarzutu przedawnienia nie stoi na przeszkodzie fakt, iż ubezpieczyciel na etapie postępowania likwidacyjnego wypłacił na rzecz powoda należność tytułem zadośćuczynienia. Sąd stoi na stanowisku, że nawet jeżeli przed wniesieniem pozwu pozwany dokonuje czynności, które można zakwalifikować jako niewłaściwe uznanie długu, to fakt ten nie pozbawia pozwanego możliwości kwestionowania roszczenia na etapie postępowania sądowego. Niewłaściwe uznanie długu nie powoduje bowiem powstania nowej więzi prawnej o charakterze abstrakcyjnym. Wyżej zaprezentowany pogląd odpowiada stanowisku judykatury (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Szczecinie z dnia 10 lutego 2016 r., sygn. I ACa 985/15). W razie zaistnienia sporu o dalsze roszczenia ubezpieczonego mające mu przysługiwać w związku z zaistnieniem zdarzenia objętego ochroną, ubezpieczyciel może zakwestionować zarówno zasadę swojej odpowiedzialności jak i wysokość zgłoszonych przeciwko niemu roszczeń. Konsekwencją uznania jest jedynie zmiana rozkładu ciężaru dowodu (vide wyrok SN z 12.02.2016 r., II CSK 251/15). Wbrew stanowisku powoda nie oznacza to, że „na ubezpieczycielu spoczywa (wówczas) ciężar wykazania, że kierującemu pojazdem nie można przypisać odpowiedzialności” (k. 141). Jak już wyjaśniono, przy ocenie, czy szkoda powstała ze zbrodni lub występku należy stosować kryteria przewidziane w przepisach prawa karnego, w szczególności domniemanie braku winy (art. 5 § 1 k.p.k.). Strona pozwana kwestionując swoją odpowiedzialność, pomimo zmiany rozkładu ciężaru dowodu, nie musiała przedstawiać materiału dowodowego na „brak zawinienia J. W. (1)”, skoro w realiach niniejszej sprawy nie sposób uznać, aby popełnił on przestępstwo stypizowane w art. 177 k.k.

W tym stanie rzeczy, na podstawie art. 24 § 1 k.c. w zw. z 448 k.c. i art. 446 § 3 k.c. a contrario, orzeczono jak w sentencji.

O kosztach procesu orzeczono na zasadzie art. 98 § 1 k.p.c. w zw. z art. 108 § 1 k.p.c. Na koszty te złożyło się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika strony pozwanej (5400 zł) oraz opłata od pełnomocnictwa.